



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

NASZ TEKST GODŁA NA 1974 ROK

„TYLKO WIERZ”. „BOĆ WIERNY JEST TEN, KTÓRY OBIECAŁ”
(Mar. 5:36; Żyd. 10:23).

PIERWSZE 100 lat Wieku Tysiąclecia i Wtorej Obecności naszego Pana (Obj. 3:20) oraz Tysiącletniego panowania (Obj. 20:4,6) kończą się w 1974 r. Ta część okresu Wieku Ewangelii, ząbwiąca się Zniwem z nadchodzącym Wiekiem Tysiąclecia, była szczególnie pamiętnym czasem w historii i świadczyła o wielu nadzwyczajnych i bardzo znamiennych wydarzeniach i wypełnieniach, tak w odniesieniu do zebrania, rozwoju i udoskonalenia Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych i Poświęconych Obozowców Epifanii, jak i w odniesieniu do stopniowego wiązania Szatana (które rozpoczęło się w 1874 ar.; zobacz Z 4695), któremu towarzyszy rozchwytywanie jego domu (Mat. 12:29; zobacz P'52, str. 28—30: BS 191, 192), a także stopniowego „przygotowywania” (Nahum 2:3, w Biblii ang. „dzień przygotowania”, w Biblii polskiej „dzień potykania”), mającego na celu ustalenie ziemskiej fazy Królestwa Bożego (Obj. 11:15, 18).

Jednakże podczas okresów Parousji i Epifanii, sprawy odnoszące się do przedtysiącletniego Nasienia Abrahama w jego licznych klasach, obalenia imperium Szatana i ustanowienia ziemskiej fazy Królestwa, potoczyły się w wielu przypadkach wolniej, aniżeli powszechnie się spodziewano wśród ludu w Prawdzie, w różnych grupach i indywidualnie (Abak.2:1-3), powodując tym samym

próbę wiary, cierpliwości itd. W konsekwencji wielu mniej lub więcej odpadło od wiary, z niektórymi, jak np. z wodzami grupy Brzasku twierdzącymi, że Tysiącletnie panowanie Chrystusa i wiązanie Szatana nawet jeszcze się nie rozpoczęło, i z innymi twierdzącymi razem, że Wtore Przyjście Chrystusa dotąd nie miało miejsca.

Biorąc pod uwagę odpadanie na każdym kroku w dużej mierze od Prawdy parousyjnej i epifanicznej i z punktu widzenia ciągle wzrastającego rozpadania się imperium Szatana — pod względem politycznym, finansowym, społecznym i kościelnym — w czasie trwania wielkiego Czasu Ucisku, z towarzyszącymi doświadczeniami w odniesieniu do ludu Bożego i rodzaju ludzkiego, w ogólności, wierzymy, że tekst, który pomoże nam w pomnożeniu (Łuk. 17:5) i

wzmocnieniu naszej wiary jest szczególnie na czasie i dowiedzie, że jest bardzo korzystny.

Z tego powodu po modlitwie o Boskie kierownictwo i po troskliwym rozważeniu wybraliśmy powyższą kombinację dwóch tekstów, w których oba zalecają nam *wierzyć*, ponieważ wierny jest Ten, który obiecał.

„TYLKO WIERZ”

W artykule o Wierze (który polecamy do starannego przestudiowania w związku z na-

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Styczeń-Luty 1974

Nr 272 (1)

Nasz Tekst Godła Na 1974 Rok.....	2
„Tylko Wierz”	2
Życie Wieczne Tylko Dla Wierzących.....	3
Lepsze Poznawanie Boga.....	3
Wiara w Boskie Obietnice i Pouczenia.....	4
Ufność w Boga Przynosi Specjalne Błogosławieństwa	5
Dwa Święta Przejścia — Słup Obłoku i Ognia.....	5
Święto Przejścia Wieku Ewangelii	5
Święto Przejścia Tysiąclecia	5
Słup Obłoku.....	5
Słup Ognia	5
Roczne Sprawozdanie z Wieczerzy Pańskiej.....	15
Data Wieczerzy pańskiej w 1974 Roku	16

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tvtus 2:13

szym rocznym tekstem — zob. P.T. nr 522), (1) jej umysłowa ocena jest przedstawiona, jako składająca się z *wiedzy, zrozumienia i wierzenia* oraz (2) jej poleganie serca jest przedstawione jako składające się z *całkowitej pewności, przyswojenia* i odpowiadającej *aktywności*. Jest to ten element *wierzenia*, jaki nasz Pan szczególnie podkreślił u Marka 5:36. Jairus, przełożony bóżnicy, którego córka leżała umierająca, przybył poszukując Jezusa. Kiedy Go znalazł, przypadł do Jego nóg, błagając Go bardzo o przybycie, położenie Swoich rąk na niej, aby mogła być uzdrowiona i żyć (Mar. 5:22-24, 35-43; Łuk. 8:41, 42, 49-56). To wskazywało na znaczny stopień wiary i Jezus udał się z nim w towarzystwie tłumu. Wiara Jairusa była w wielkiej mierze doświadczona, gdy otrzymał wiadomość ze swego domu: „Córka twoja umarła, czemuż jeszcze trudzisz nauczyciela?” Było to wtedy, kiedy Jezus powiedział do Jairusa: „Nie bój się, tylko wierz!” [porównaj Łuk. 8:50]. Po wejściu do domu Jairusa i zapytaniu płaczących, dlaczego płaczą, skoro córka naprawdę nie umarła, ale tylko śpi (z czego obecni śmieli się pogardliwie), Jezus wzbudził ją ze stanu śmierci.

Podobnie nasza wiara często jest specjalnie doświadczana i czasami wydaje się, że wszystko sprzeciwia się naszym własnym pragnieniom i oczekiwaniom. Czy jesteśmy w stanie i wówczas ufać Bogu, gdy nie możemy Go znaleźć? Czy jesteśmy w stanie postępować za Nim wiarą, gdy nie możemy widzeniem? Czy założyliśmy na siebie i czy w dalszym ciągu jesteśmy w pełni wyposażeni w zupełną zbroję Bożą, ażebyśmy byli w stanie wytrwać w złym dniu (podczas którego żyjemy), a wszystko wykonawszy, ostać się (Efez. 6:13)? Czy Chrystus przebywa w naszych sercach przez *wiarę*? I czy jesteśmy dobrze zakorzenieni i wybudowani na Nim i tak dobrze utwierdzeni w wierze jakośmy się nauczyli, obfitując w niej z dziękowaniem, aby nikt nie zwiódł nas fałszywą filozofią i próżnym oszukaniem (Efez. 3:17, 18; Kol. 2:7, 8; 2 Piotra 1:12)?

Nasz Pan często podkreślał wiarę jako precedens do otrzymania Jego błogosławieństw. Zauważ np. Mat. 8:10, 13; 9:2, 28, 29; 15:28; Mar. 10:52; Łuk. 7:50; 17:19; 18:42; a przy pewnej okazji On powiedział: „Jeśli możesz temu *wierzyć*? Wszystko jest można *wierzącemu*” (Mar. 9:23; Mat. 21:22; Jana 15:7). Żyjemy w czasie dyspensacji *wiary* — Wieku Ewangelii — podczas której wiara w swej funkcji jest najważniejszą ze wszystkich łask, gdyż jest fundamentem i siłą napędową wszystkich innych łask. Podczas gdy miłość w sensie supremacji jest największą łaską (1 Kor. 13:13), wiara jest podstawową łaską, do której następne są dodawane (2 Piotra 1:5-7). „A to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, *wiara* nasza” (1 Jana 5:4). My nie możemy początkowo przystąpić do Boga bez wiary „albowiem ten, co przystępuje do Boga, *wierzyć* musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy Go szukają” (Żyd. 11:6).

ŻYCIE WIECZNE TYLKO DLA WIERZĄCYCH

Wierzenie w Boga i Chrystusa z towarzyszącymi pozostałymi elementami wiary jest niezbędne do uzyskania wiecznego życia. Jezus powiedział: „Kto słowa mego słucha i wierzy onemu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota” (Jana 5:24). „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń [gr. *eis*, w] wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:16). Nikt nie uzyska żywota wiecznego dopóki prawdziwie nie uwierzy w Jezusa, jako swego Zbawiciela i nie zadecyduje — poświęci — swego życia Bogu, aby w ten sposób poddając się zwierzchnictwu Chrystusa (Efez. 1:10), w Nim potem w doświadczeniach udowodnił swoje poświęcenie. Bóg jest „Zbawicielem wszystkich ludzi [z potępienia Adamowego (*nie* wiecznie) i On wszystkich doprowadzi do dokładnej znajomości Prawdy — Kościół podczas Wieku Ewangelii, a świat w ogólności podczas Wieku Tysiąclecia, po ustanowieniu ziemskiej fazy Królestwa), a najwięcej *wiernych* [ponieważ w obu Wiekach jedynie *wierzący* w Chrystusa będą zbawieni w tym szczególnym sensie, tj. do żywota wiecznego]” (1 Tym. 4:10). Jezus został „wywyższony: aby każdy kto weń *wierzy* [gr. w] nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jana 3:14, 15).

Jezus podkreślił to ponownie w Ew. Jana 5:40 mówiąc: „A tac jest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi Syna a *wierzy* [gr. w] weń miał żywot wieczny: a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień [prawdziwi chrześcijanie po śmierci nie idą do nieba, jak to wielu błędnie myśli, lecz muszą oczekiwać na dzień zmartwychwstania, aby wówczas uzyskać nagrodę żywota wiecznego — Mat. 16:27; Łuk. 14:14; Obj. 11:18]”. Apostoł Jan stwierdza, że to co on napisał w odniesieniu do Jezusa ma określony cel: „Abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, ażebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego” (Jana 20:31).

Tak więc widzimy powszechną zasadę „Kto „wierzy w [gr. w] Syna, ma żywot wieczny [obecnie perspektywnie (Rzym. 8:24), w zmartwychwstaniu aktualnie], ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota [zupełne, doskonałe życie wieczne], lecz gniew Boży [przekleństwo, śmierć] zostaje nad nim” (Jana 3:36 zob. Diaglott; 1 Jana 5:12).

LEPSZE POZNAWANIE BOGA

Jezus powiedział: „Jamci jest ta droga, i prawda, i żywot; żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie” (Jana 14:6). W przychodzeniu do Boga musimy przede wszystkim ćwiczyć wiarę w Niego. Musimy wierzyć w Jego istnienie i że nagradza tych, którzy Go pilnie poszukają (Żyd. 11:6). I tak przez wiarę coraz lepiej poznajemy Boga. Nie powinno nas to dziwić, bo nie ma dla ludzi niczego bardziej normalnego i koniecznego jak wiara. My ćwic-

czymy wiarę w prawa natury i zgodnie z nią stale postępujemy. Uprawiamy glebę i zasiewamy nasienie z pełną wiarą w przyszłe żniwo, które nastąpi po kontynuowaniu przez nas procesów prawa natury, wnioskując, że słońce, które dzisiaj świeci będzie świecić także jutro, że wczorajsza ulewa powtórzy się i że wegetacja jeszcze wciąż będzie następować w tych sprzyjających warunkach zgodnie ze starym prawem rozwoju i wzrostu.

Kto chciałby kwestionować te rzeczy? Nikt. Dlaczego? Ponieważ myśmy się z nimi całkowicie zapoznaliśmy w przeszłości i wiara w nie, w odniesieniu do przyszłości, jest uzasadniona. Z drugiej strony, zwątpienie i niewiara byłyby nieuzasadnione i nierozumne. Człowiek, który by nie chciał posadzić nasienia w obawie, że słońce ponownie nie wzejdzie, a deszcz nie wystąpi, byłby słusznie uznany za nierozumnego. Dlaczego? Ponieważ posiadanie wiary jest jedynie rozumnym procesem tam, gdzie podstawa wiary jest tak oczywista. Nawet dziecko śmiało się z drugiego dziecka, nie ufającego swym rodzicom, w jutrzejsze zaspokojenie potrzeb, gdy dzisiejsze i wczorajsze były obficie zaspokojone. Jego brak wiary byłby nierozumny.

Nierozumnym więc byłoby wątpić wówczas, gdy poznaliśmy Boga i strzeżliśmy Jego dróg (Przyp. 23:26), natomiast jedyną rozumną konkluzją byłaby zupełna, doskonała ufność w Jego mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc — co mogą uczynić wszyscy, którzy chcą studiować Jego dzieła i drogi w naturze, objawieniu Pisma Świętego i osobistym doświadczeniu. Z tym samym więc zaufaniem, z jakim oczekujemy żniwa z posianego naturalnego nasienia, zanim możemy je dostrzec, powinniśmy także oczekiwać wypełnienia Boskich obietnic we właściwym czasie, nawet przed spostrzeżeniem najmniejszych oznak ich wypełnienia.

WIARA W BOSKIE OBIETNICE I POUCZENIA

Nie mamy trudności w ćwiczeniu wiary w Boga, ani w jakkolwiek lub we wszystkie Jego obietnice i nauki, jeśli zapoznajemy się z Jego charakterem, a szczególnie z Jego wielką mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą; powinna ona być tak niezachwiana, jak nasza ufność w jutrzejszy wschód słońca. Tak było w przypadku pewnych, godnych polecenia przykładów, o których Ap. Paweł mówi w liście do Żydów 11: Abel, Enoch, Noe, Abraham, Sara, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Gideon, Barak, Samson, Jefe, Dawid, Prorocy i wielu innych, którzy przez wiarę w obietnice i kierownictwo Boga zwalczali królestwa, lwom paszczyki zawierali, gasili moc ognia, odbierali umarłych swoich i w nadziei lepszego zmartwychwstania żyli w niedostatku, znosili prześladowania i haniebną śmierć z wiarą w obietnice Boga, mówiące o nagrodzeniu ich we właściwym czasie za ich wierność Jemu i wielkim zasadom prawdy i sprawiedliwości.

Gdyby Bóg oznajmił, że nadejdzie potop i

rozkazał zbudować Arkę, rozsądną rzeczą byłoby budować ją i przestrzegać ludzi, chociażby ani potopu, ani nawet żadnej oznaki jego nadejścia nie było widać przez dłuższy czas, a który zgodnie z nauką, historią i wiedzą ludzką wydawałby się niemożliwy. Kiedy Bóg rozkazał Abrahamowi ofiarować swego syna Izaaka, dla Abrahama było rozumne zastosować się do tego i pozostawić Bogu wypełnienie obietnic, które ześrodkował w tym synu. Kiedy On rozkazał Lotowi uciekać z Sodomy, dla Lota było rozumne pośpieszyć się i wyjść, mimo, że poranek był przepięknie jasny (1 Moj., 19:23). Były to godne polecenia czyny prostej, dziecięcej, bezwarunkowej wiary.

W każdym przykładzie wiary zaleconym w Biblii była właściwa podstawa wierzenia: obietnica lub jasne polecenie Boga, albo też wyraźnie zdefiniowana zasada prawdy i sprawiedliwości, a nie nierozsądne imaginacje lub chwiejne wrażenia ślepo wykonywane. Jak niemądrym byłby Noe gdyby spędził 120 lat przy budowie arki i ostrzegał ludzi na podstawie jedynie mającego nastąpić wyimaginowanego potopu! Jak winnym byłby Abraham, kładąc syna na ołtarzu ofiarnym, gdyby to uczynił jedynie na podstawie wyobrażenia sobie, że Bóg tego od niego wymaga! I jak niemądrym byłoby w przypadku Lota uciekać z Sodomy, tego jasnego poranka, ogłaszając że miasto ulegnie zniszczeniu w tym dniu, gdyby nie posiadał o tym pewnej informacji.

Zauważmy, że w każdym przykładzie niezwykłego żądania, Bóg dał jasny dowód Swojej woli przez anioła albo wizję lub szczególne okoliczności — sposoby postępowania, jakkolwiek nie są one potrzebne, ani stosowane odkąd skompletowane Pismo Św., Starego i Nowego Testamentu, stało się przewodnikiem wiary (2 Tym. 3:15-17). A w zacytowanych przykładach cierpienia i męczeństwa, Boska wola była jasno wyrażona w zasadach prawdy i sprawiedliwości, które On zarządził.

Te przykłady powinny być szczególnie rozważone przez wielu tych, którzy twierdzą iż posiadają cudowną wiarę w Boga, gdy wielce zdumiewającą rzeczą jest w tym ich zdolność wierzenia w coś co takim nie jest i budowanie wiary na tak niepewnych podstawach! Wielu darzy swoim zaufaniem mądrość świecką, różne ziemskie organizacje, błędne nauki i fałszywych wodzów. Oni odrzucają Prawdę Słowa Bożego, a łączą się z bałwanami (Ps. 50:17; Oz. 4:17).

„Biada tym, którzy zstępują do Egiptu [świata i świeckiej mądrości] o pomoc [w spekulacjach, ideach i teoriach wymyślanych przez zwiedziony umysł ludzki], a na koniach [fałszywych doktryn — C 316; E. tom 3, str. 102] polegają, i ufają w wozach [organizacjach — E. tom 3, str. 96; E. tom 8, str. 178:1-180], że ich wiele [w wielkim i małym Babilonie], i w jezdnych [doktrynerskich wozach — E. tom. 3, str. 103, 112], iż są mocni bardzo [zwykle, znakomitsi wśród wodzów, starsi i nauczyciele rozwijają dumę, ostentację, zawiść, zazdrość i pragnienie zdobycia zwolenników, ich to Sza-

tan może z łatwością zwieść swoimi zwodniczymi błędami i użyć do swoich celów - 1 Tym. 1:5-7; Jak. 3:1 - F 255, 258, 267:1], a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a PANA nie szukają!" (Iz. 31:1).

UFNOŚĆ W BOGA PRZYNOŚI SPECJALNE BŁOGOSŁAWIENSTWA

Jest wiele innych tekstów Pisma Św., które obiecują specjalne Boskie błogosławieństwa tym, którzy ufają Bogu z całego serca. „We wszystkich drogach twoich znaj go, a on prostować będzie ścieżki twoje” (Przyp. 3:5, 6), „Lepiej mieć nadzieję w PANU niżeli ufać w człowieku. Lepiej mieć nadzieję w PANU niżeli ufać w ksiągach” (Ps. 118:8, 9). „Którzy ufają w PANU, są jako Góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostaje” (Ps. 125:1). „Kto ma nadzieję w PANU, dostatek mieć będzie” (Przyp. 28:25). „On jest tarczą tym, którzy ufają w .nim” (Przyp. 30:5). „Dobry jest PAN i posila w dzień uciśnienia, a zna tych, którzy ufają w nim” (Nahum 1:7).

Wiele jest także tekstów Pisma Św., które obiecują gorzki zawód i Boską niełaskę tym, którzy ufają w kimś lub czymś innym. Np. „Jedni w wozach [organizacjach], a drudzy w koniach ufają [fałszywych doktrynach]; ale my na imię PANA, Boga naszego wspominamy. Oni poległi i upadli, a myśmy powstali i ostoimy się” (Ps. 20:8, 9). Czasami Bóg gniewał się na Izraela „Przetoż, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego” (Ps. 78:22). Bóg rozproszył niektórych jak ścierń, ponieważ zapomnieli o Nim i ufali w złych rzeczach: kłamstwie (Jer. 13:24, 25), w ich własnym dostatku (Jer. 48:7), w ich własnym orężu (Łuk. 11:22), w ich bałwanach (Ps. 115:1-8), w ich własnej obronie (5 Moj. 28:52), w ich własnej sprawiedliwości (Łuk. 18:9) itd. Naprawdę „Kto ufa w sercu swym, głupi jest” (Przyp. 28:26); „Podcięta bywa nadzieja jego, a jako dom pająka ufanie jego. Społężeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadzierzy się” (Ijoba 8:14, 15).

Z powyższych tekstów nie mamy zrozumieć, że nie powinniśmy mieć zaufania i wierzyć nikomu i niczemu prócz Boga, bo to oznaczałoby, że żony nie mogą mieć zaufania do swoich mężów i *vice versa*; że dzieci nie mogą nigdy ufać swoim rodzicom; że nie możemy ufać swoim bliźnim i przyjaciółom; i że w naszych interesach i różnych innych stosunkach, nie

mogliśmy nigdy nikomu ufać. Właściwą myślą jest, że podczas, gdy możemy ufać innym *prócz* Boga, nie możemy im ufać *zamiast* Boga, naszą najwyższą ufność musimy pokładać w Bogu i to z całego serca i nieograniczenie. Nasze zaufanie do kogoś innego niż Boga i Chrystusa powinno być ograniczone stosownie do okoliczności i sprawdzonej niezawodności. Nigdy jednak nie powinniśmy ufać nikomu w takim stopniu, ażeby on lub ona mogli odprowadzić nas od Boga i Jego poselstwa Prawdy, niezależnie od tego, czy to byłby mąż czy żona, syn czy córka, brat lub siostra, albo ktokolwiek inny. Jezus modlił się (Jana 17:17) „Poświęć je w prawdzie twojej; słowo Twoje jest prawdą” a nie „Poświęć je przez ich ufność w ich mężów, lub żony lub wszystko jedno co”!

Musimy wierzyć tylko w Prawdę Boskiego Słowa i postępować z Nim w Duchu Jego Słowa oraz mieć pełne zaufanie do Niego, ponieważ On jest godny — „Wierny jest ten, który obiecał”. „Nie chybiło żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił PAN, Bóg Wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo” (Joz. 23:14). Powinniśmy być Jemu całkowicie poddani. Bez wyjątku, każdy jeden z jego ludu, który został w Prawdzie przesiany i sprzeniewierzył się swemu chodzeniu z Bogiem, pogwałcił instrukcję daną w naszym tekście i okazał brak bezwarunkowej wiary w Niego. „Tylko wierz”. „Przystąpmyż z prawdziwym sercem w zupełności wiary”. „Wierny jest ten, który obiecał”. „Trzymajmy wyznanie nadziei nie chwiejące się”. „Przetoż nie odrzucajcie ufności waszej [opartej wyłącznie na prawdzie Słowa Bożego], która ma wielką zapłatę”.

1974 r. może przynieść z sobą srogie doświadczenia wiary dla wielu. Wierzmy, że tekst naszego godła sprowadzi wielkie błogosławieństwa dla wszystkich, którzy będą go piastować w sercu i umyśle. Niech on pomoże nam przez wiarę zbliżyć się bardziej do naszego Niebiańskiego Ojca, abyśmy mogli być całkowicie prowadzeni przez Jego Słowo, Ducha i opatrności, a także pełniej radowali się cenną społecznością z Nim i z Jezusem naszym Zbawicielem (1 Jana 1:3). Jako właściwy hymn towarzyszący naszemu godłu sugerujemy numer 93, który podkreśla silny fundament, na jakim jedynie powinniśmy budować naszą wiarę. Wiersz (ang.) pt. „Ufaj Mu Bardziej” (Poem Book, str. 61 i 62) może okazać się szczególnie pomocny w czasie potrzeby.

DWA ŚWIĘTA PRZEJŚCIA — SŁUP OBŁOKU I OGNI

(4 Moj. 9; E. tom 8, roz. 9)

ŚWIĘTO PRZEJŚCIA WIEKU EWANGELII. ŚWIĘTO PRZEJŚCIA TYSIĄCLECIA.
SŁUP OBŁOKU. SŁUP OGNI.

BADANIE nasze z 4 ks. Mojżesza doprowadziło nas do rozdziału dziewiątego. Prosimy Boga, by zechciał błogosławić wszystkim naszym czytelnikom w tych ich studiach. Mówiąc w sposób ogólny, choć nie wyłączny, na-

leży stwierdzić, że różnica pozafiguralna pomiędzy początkowym Świętem Przejścia w Egipcie a jego corocznym obchodem jest następująca: Początkowe święto przedstawia właściwą ofiarę Chrystusa, naszego Baranka oraz

uczcie Kościoła Wieku Ewangelii, jako jego usprawiedliwienie w poświęconym postępowaniu (1 Kor. 5:7, 8). Coroczny zaś obchód Święta Przejścia przedstawia coroczny obchód Wieczery Pańskiej, który jest w takim stosunku do naszego Baranka w jakim stosunku coroczny baranek był do baranka w Egipcie (1 Kor. 11:24-26). Choć uwaga ta wskazuje na myśl ogólną, to jednak *pierwszy* doroczny obchód, tak jak jest przedstawiony w 4 Moj. 9:1-14, wskazuje na to, że pewne cechy pozaobrazowej prawdziwej uczty, w odróżnieniu od dorocznej symbolicznej uczty, przejawiają się w tym *pierwszym* dorocznym obchodzie. Co więcej, nawet pewne cechy Tysiąclecia są już w nim pokazane naszej uwadze. Kiedy dojdziemy do nich w naszych rozważaniach, wtedy na nie wskażemy. Dlatego już obecnie zwracamy na to uwagę naszych czytelników, by uniknąć w przyszłości możliwości nieporozumień, które mogą wynikać z zastosowania bez wyjątku powyżej podanej zasady. Zasada ta, przypominamy, głosi, że początkowe Święto Przejścia w Egipcie przedstawia Chrystusa, naszego Baranka oraz uczcie Kościoła z tegoż Baranka, jako usprawiedliwienie Kościoła w jego poświęconym postępowaniu, zaś coroczny obchód Święta Przejścia przedstawia coroczną Wieczery Pańską.

(2) W zgodzie z powyżej podaną ogólną zasadą rozumiemy, iż Pan dający zlecenie Mojżeszowi by rozkazał Izraelowi obchodzenie pierwszego dorocznego Święta Przejścia (w. 1—3), przedstawia rozkaz Boży względem naszego Pana dotyczący ustanowienia dorocznej Wieczery Pańskiej oraz bezpośrednie polecenie dane przez Niego Kościołowi, by obchodził ją corocznie (Łuk. 22:19; 1 Kor. 11:24, 25); po wtóre zaś polecenie nie bezpośrednio przez Apostołów (1 Kor. 11:23—34) i innych sług Prawdy poprzez cały Wiek Ewangelii odnośnie nauczania Kościoła o corocznym jej obchodzeniu. Rozkaz Boży dany na puszczy na górze Synaj (w. 1) przedstawia, że rozkaz ten należy do Wieku Ewangelii, stanowiąc część doświadczeń Kościoła na puszczy. Danie tego rozkazu w pierwszym miesiącu drugiego roku (w. 1) wskazuje na myśl, że nakaz odbycia się pierwszej, dorocznej Wieczery Pańskiej w sposób właściwy występuje po rzeczy samej (rzeczywistości), której jest ona symbolicznym przedstawieniem i przypomnieniem, gdy rzecz sama choćby w swych początkach już się wypełniła (Jana 6: 32—58). Oczywiście, właściwość obchodzenia co roku wieczery jako rzeczy, w której bierze się udział po poświęceniu, jest przedstawiona przez nakaz obchodzenia figuralnego corocznego Święta Przejścia po opuszczeniu Egiptu przez Izraela (w. 1). To jest jeszcze wskazane w w. 2 przez wyraźne powiedzenie, że to właśnie *synowie Izraelscy* czyli Izraelici mieli obchodzić każdego roku figuralne Święto Przejścia. To zdanie wskazuje, że polecenie obchodzenia Święta Przejścia było dane bezpośrednio po poleceniach na temat oczyszczenia i poświęcenia Lewitów, na co też wskazuje narracyjny charakter wiersza 1-go, utrzymujący

przejsie myśli od jednej sprawy do drugiej. Nakaz zaś, że figuralne Święto Przejścia miało być obchodzone w określonym dniu 14 Nisan przedstawia polecenie, że Wieczera Pańska ma być obchodzona w dniu 14 Nisan, tak jak powiedział nasz Pan: „Ile razy będziecie to czynić [zabijając i jeść figuralnego baranka] czyńcie to [obchodźcie Pańską Wieczery] na Moją Pamiątkę”. Fakt, że symboliczne przedstawienie i przypomnienie początkowego figuralnego Święta Przejścia było obchodzone corocznie w dniu jego rocznicy wskazuje na to, że pozafigura dorocznego Święta Przejścia tzn. Wieczery Pańska jako symboliczne przedstawienie i przypomnienie Chrystusa, jako nasze Święto Przejścia winna być obchodzona w rocznicę śmierci naszego Baranka tzn. w dniu 14 Nisan (w. 3). W pozafigurze jest to tym więcej właściwe, bo cały Wiek Ewangelii jest pozafigurą nocy początkowego Święta Przejścia w Egipcie, podczas gdy roczny obchód Wieczery Pańskiej jest pozafigurą dorocznego Święta Przejścia.

(3) Doroczny baranek miał być zabijany o tym samym czasie, o 6-tej godzinie wieczorem, „pomiędzy dwoma wieczorami” (zobacz margines w. 3) tak jak pierwszy baranek (1 Moj. 12:6). To zaś nasuwa myśl, że Wieczera Pańska po raz pierwszy była obchodzona w tym samym dniu, w którym umarł nasz Pan, co jest zaznaczone w Piśmie Świętym w opowiadaniach Mateusza, Marka, Łukasza i Pawła (1 Kor. 11:23). Nacisk w podkreślaniu dokładnej daty (w. 3) jako czasu obchodzenia dorocznego typu zaznacza również fakt, że i pozafigurą ma być obchodzona dorocznie. Nakaz obchodzenia figuralnego Święta Przejścia „według wszystkich obrzędów” (*chok*; dosłownie, *statuty* w ang. wydaniu A.R.V., co wskazuje na stałość praktyk) „i według wszystkich ceremonii” (*mishpat*, dosłownie sądy albo zarządzenia w ang. wyd. A.R.V., co wskazuje na stałość nauk) wyobraża polecenie Pana w czasie Wieku Ewangelii obchodzenia Pamiątkowej Wieczery zgodnie z praktykami, które Jezus dał przy jej zapoczątkowaniu i zgodnie z doktrynami, które On ustanowił i które później były wypracowane przez Niego za pośrednictwem Jego Apostołów. Te pozafiguralne statuty (przetłumaczone tu błędnie jako *obrzędy*) wymagały przasnego chleba i wina zamiast figuralnego baranka (Mateusz 26:26—28; Marek 14:22—24; Łukasz-22:19, 20; 1 Kor. 11:23—25), obchodu corocznego w tym samym dniu miesiąca (w formie wieczornej wieczery) co obchód typowy (1 Kor. 11:25), który miał być poprzedzony corocznie przez wyczyszczenie pozafiguralnego kwasu (1 Kor. 5:7, 8; 11:28) podobnie jak wieczera w typie była poprzedzana oczyszczeniem od figuralnego kwasu (2 Moj. 13:7); obchód miał się odbywać wśród doświadczeń próbnych (Mat. 26:31; 1 Kor. 11:31, 32) podobnie jak figuralny obchód był z gorzkimi ziołami (2 Moj. 12:3) i miał być ograniczony do poświęconych (co jest ukazane w tym, że jedenastu brało udział w pierwszej Wieczery Pańskiej, symbolizując poświęconych) podobnie jak tylko obrzezani mogli brać

udział w obchodzie typowym corocznego baranka (2 Moj. 12:43—49). Pozaobrazowe sądy lub zarządzenia (doktryny) połączone z Wieczerzą Pańską są to: ofiara okupu, usprawiedliwienie przez wiarę (Mat. 26:28; Marek 14:24) i to, na co figuralny baranek nie wskazuje, lecz co jest przedstawione przez gorzkie zioła, łączna ofiara Kościoła z Jezusem. To jest bowiem nauką Jezusa u Łukasza 22:20, w którym to tekście konstrukcja greckiej składni wskazuje na to, że zdanie „który się dla was wylewa” nie modyfikuje słowa „krew” jak podaje polski przekład Biblii oraz autoryzowany przekład ang., lecz jest orzeczeniem do słowa „kielich”. Następujące tłumaczenie i porządek słów zgodny z wymaganiami greckiej gramatyki uczyni tę myśl jasną i wyjaśni całą sprawę. Ten kielich — który się dla was wylewa — jest przez krew moją Nowym Przymierzem, to znaczy, że cierpienia (kielich), które Bóg przygotowuje dla Kościoła, które ma on przechodzić są dzięki zasłudze Jezusa [pieczęcią Nowego Przymierza] Nowym Przymierzem. Apostoł Paweł (1 Kor. 10:16, 17) w sposób podobny łączy tę myśl z chlebem i winem jako symbolizującymi współudział Kościoła z Jezusem w ofierze za grzech. Pozafigura wskazuje na to, że nasz przekład hebrajskich słów „*chok*” (*statut*) oraz „*mishpat*” (*sąd; zarządzenie*) jest prawidłowy, zaś tłumaczenie tych słów w przekładzie polskim i angielskim jako „obrzędy i ceremonie” raczej zaciemnia sens, a więc jest nieprawidłowe.

(4) Podczas gdy w wierszach 2, 3, znajduje się figura Bożego polecenia względem Jezusa nakazującego ustanowienie Wieczerzy Pańskiej, oraz utrzymywanie jej przez Jego wiernych, to w wierszu 4 jest przedstawione wypełnienie przez Jezusa tych poleceń. Nakaz Mojżeszowy, by Izrael obchodził corocznie Święto Przejścia (w. 4) wyobraża nakaz Jezusa względem wiernych obchodzenia Wieczerzy Pańskiej, co oczywiście wskazuje również i na jej początkowe ustanowienie. Jest to więc polecenie dla ludu Bożego obchodzenia jej. Obchodzenie przez Izraelitów Święta Przejścia (w. 5) tzn. zabijanie baranka, pieczenie go i zjadanie z praśnym chlebem i gorzkimi ziołami, wyobraża poświęcenie przez Izraelitów Wieku Ewangelii chleba i wina oraz spożywanie ich z praśnikami szczerości i Prawdy (1 Kor. 5:8), z gorzkimi ziołami prób zewnętrznych i wewnętrznych, cierpień i prześladowań, związanych z ich poświęceniem (2 Tym. 3:12). A że czynili to w dniu 14 Nisan wyobraża obchodzenie Pamiątkowej Wieczerzy przez Kościół w dniu 14 Nisan (w. 5). Fakt, że Izraelici czynili to na pustyni Synaj przedstawia, że Kościół ma to czynić w czasie doświadczeń pustyni, specjalnie, choć nie wyłącznie w czasie Żniw. Obchodzenie tego przez Izraelitów zgodnie z tym „wszystkim co Jehowa polecił Mojżeszowi (w. 5) tzn. zgodnie ze wszystkimi statutami i zarządzeniami, wyobraża duchowego Izraela specjalnie w czasie Żniw obchodzącego pozafigurę zgodnie ze wszystkimi doktrynami i praktykami, których wpajanie w wiernych Bóg zalecił Jezusowi. Tyle z

typów w. 1—5 stosuje się do Wieczerzy Pańskiej; należy jednak pamiętać jak powyżej zaznaczyliśmy, że podczas gdy zazwyczaj doroczne Święta Przejścia Wieku Żydowskiego są figurą na Wieczerzę Pańską Wieku Ewangelii, pierwszy obchód roczny Święta Przejścia (w. 1—5) ma pewne skojarzone ze sobą cechy i nauki, które stosują się do pozafiguralnej rzeczywistej uczy, w odróżnieniu do pozafiguralnej symbolicznej uczy w czasie Wieku Ewangelii i zaprawdę, iż niektóre z tych cech i poleceń odnoszą się do rzeczywistej uczy Tysiąclecia. Te sprawy są przedstawione typowo w w. 6—14. Na nie też skierujemy obecnie uwagę, wierząc, iż będzie to pożyteczne studium.

(5) W. 6—8 podają epizod, który jest bardzo interesujący w pozafigurze. Ci, którzy się splugawili przez dotknięcie ciała umarłego w dniu 14 Nisan i są wykluczeni w ten sposób od obchodzenia święta Przejścia w tym dniu, są figurą na tych, którzy spędzają całe swe życie pod klątwą Adama i umierają pod tą klątwą (4 ks. Moj. 19:11—18; Cienie Przybytku z 5 tomu str. 119—125). Umarłym tego wiersza jest Adam. Od niego bowiem, zmarłego w grzechach i występkach (Efez. 2:1, 5), otrzymujemy nieprawość (splugawienie) i potępienie na zasadzie dziedziczenia, przez co jesteśmy symbolicznie w jego obecności; dotykamy zaś go, postępując grzesznie w stanie tej nieprawości. W typie, ci co są nieczyści byli w obecności, lub dotknęli zmarłego człowieka w okresie krótszym niż siedem dni od dnia 14 Nisan, w związku więc z tym, o ile Święto Przejścia wypadło w okresie krótszym niż siedem dni od dnia ich splugawienia (4 ks. Moj. 19:11, 12, 14, 16, 19), byli oni uważani za nieczystych i w stanie takim nie mogli brać udziału w Święcie Przejścia. To zaś wyobraża, że ktokolwiek do końca swego życia w czasie nocy pozaobrazowego dnia 14 Nisan — Wieku Ewangelii nie oczyści się z Adamowego potępienia i nieprawości przez wytrwałe usiłowania tymczasowego lub ożywionego usprawiedliwienia, ten nie może w ogóle brać udziału w rzeczywistej uczy (1 Kor. 5:7, 8), ani też godnie uczestniczyć w jej dorocznym Przypomnieniu. Tak więc przez wiarę nie może on uzyskać Chrystusa jako swojego Baranka zdejmującego z niego jego grzech i potępienie (Jana 1:29, 36), tzn. nie może on „ofiarować ofiary Pańskiej w jej oznaczonym czasie” (w. 7). Nieczystość i związane z nią potępienie trwające siedem dni przedstawia, że należy przejść przez aktualne albo poczytane oczyszczenie Tysiąclecia, pozafiguralnego siódmego dnia, aby pozbyć się Adamowej nieczystości i potępienia. Ceremonialne oczyszczenie w trzecim dniu przedstawia tymczasowe usprawiedliwienie (tymczasowe usprawiedliwienie, zaczynające się od Ahrahamowego przymierza, które zaczyna działać w ludzkości w trzecim tysiącleciu grzechu i śmierci) a oczyszczenie siódmego dnia wyobraża poczytane lub aktualne usprawiedliwienie jako działające w poczytanym lub rzeczywistym Tysiącleciu (4 Moj. 19:12). Wynika z tego, że ludzie nieczyści przedstawiają świat niewybranych, którzy w tym

życiu nie obchodzą rzeczywistego, pozafiguralnego Święta Przejścia. Zgodnie z tym, umierają oni, zgubieni pod Adamowym potępieniem. Przyjście ich przed Mojżesza i Aarona (w. 6) wyobraża przychodzenie światła pod uwagę Jezusa, jako Bożego Wykonawcy (Mojżesz) i jako Bożego Najwyższego Kapłana (Aaron). A że przyszedł w czasie, gdy Mojżesz nie miał odpowiedzi na ich pytanie (w. 8) przedstawia, że potępiony i zdeprawowany rodzaj ludzki, nie fizycznie, lecz umysłowo przyszedł do Pana naszego, z problemem w czasie, gdy On nie znał jeszcze jego rozwiązania (odpowiedzi). Jednak było to już po jego chrzcie, gdyż wtedy On stał się (próbny) Wykonawcą i Najwyższym Kapłanem Bożym. Kiedy więc to nastąpiło? Odpowiadamy: pomiędzy Jego chrztem a początkiem Jego służby tzn. głównie w czasie 40-tu dni, które spędził na puszczy. Zbadanie faktów dowodzi tego, bo gdy Jezus wrócił z puszczy, wiedział on, że potępiony rodzaj ludzki będzie miał sposobność obchodzenia pozafiguralnego Święta Przejścia w czasie Tysiąclecia. Nawet nie będąc (próbny) Wykonawcą Bożym (pozaobrazowym Mojżeszem) i Najwyższym Kapłanem (pozaobrazowym Aaronem) przed Swym chrztem, On musiał znaleźć tę odpowiedź pomiędzy Swym chrztem a powrotem z puszczy.

(6) Zauważmy jak to się stało. Jezus zaczął uzyskiwać wiedzę kwalifikującą Go do Jego służby zaraz po chrzcie, bo wtedy po raz pierwszy „niebios [wyższe, duchowe rzeczy] otworzyły się przed Nim” czyli stały się dlań jasne (Mat. 3:16). Pierwszą rzeczą duchową, którą On ujrzał, było Jego spłodzenie z Ducha, bo gdy otworzyły się przed Nim rzeczy duchowe, ujrzał on Ducha zstępującego i pozostającego w Nim, według zacytowanego tekstu. Mając głęboką wiedzę ogólnych zarysów Planu po powrocie z puszczy, potrzebną do tłumaczenia tego Planu drugim, „wiedzę tę uzyskał zapewne w czasie pomiędzy Swym chrztem a powrotem. Bez wątplenia ogólne cechy Planu były przed Nim otwarte w porządku i kolejności, z czego wynika, że najpierw musiał On poznać Wolę Bożą względem Siebie samego. Gdy medytował nad Pismem Świętym w świetle Jego doświadczeń itd. dotyczących Słowa Bożego w Psalmie 119, Duch będący w Nim ukazał Mu myśl, że Nowa Istota Chrystus musi poświęcić swą ludzką naturę, jako pozaobrazowy Baranek i Cielec, aby zaspokoić sprawiedliwość Bożą w stosunku do grzechu świata, o ile ma się On stać Wybawicielem ludzkości od klątwy. Gdy Pan nasz uzyskał już jasną wiedzę co do Swego miejsca w Bożym Planie, bez wątplenia Duch Pański otworzył Jego oczy, dając Mu zrozumienie dotyczące Kościoła jako Jego towarzyszy w cierpieniu oraz rządzeniu, ukazując Mu w ten sposób drugi wielki zarys Planu. Tak więc, ujrzał On jakby w zwierciadle Słowa Bożego Swoje własne odbicie, a także ujrzał w tymże Słowie Kościół odmalowany jako wraz z Nim objawiający się, co było tajemnicą ukrytą od Wieków i pokoleń, lecz co zostało Mu wtedy objawione jako pierwszemu ze świętych

zarówno pod względem czasu jak i dostojęstwa. Wtedy stanęło przed Nim pytanie, gdy ujrzał On myślowo resztę rodzaju Adamowego, i zapytywał On Słowo, jakie miejsce w Planie jest dla tegoż rodzaju przeznaczone. Duch otworzył przed Nim treść Pisma Świętego, objawiając nadzieję restytucji w Tysiącleciu jaką przygotował Jehowa dla reszty ludzkości. W ten więc sposób stały Mu się jasne trzy wielkie objawy Planu: Chrystus, Kościół i świat. Wyjaśniwszy to, możemy spojrzeć dokładniej na w. 6—11. Widząc splugawiony i potępiony rodzaj ludzki, stojący przed wzrokiem Jego myśli, był On pozaobrazem Mojżesza i Aarona, którzy patrzyli na ludzi nieczystych stojących przed nimi.

(7) Ta oto kwestia nieczystych sprawia, że myślimy, że pierwsze doroczne Święto Przejścia nie przedstawiało wyłącznie Wieczery Pańskiej. Raczej, Pan nasz używał go do przedstawienia rzeczywistego i symbolicznego pozafiguralnego Święta Przejścia, jak się to okaże w dalszych rozważaniach. Tak jak nieczystość tych ludzi (w. 6) nie pozwoliła im brać udziału w Święcie Przejścia w tym dniu 14 Nisan, tak i brak poświęcenia sprawia, że niepoświęceni nie mogą brać udziału i spożywać pozafiguralnego Baranka w pozafiguralnym dniu 14 Nisana, Wieku Ewangelii. Zbliżanie się nieczystych (w. 6) do Mojżesza i Aarona przedstawia potępiony świat podchodzący pod uwagę naszego Pana, jako Jehowy (próbny) Wykonawcy i Najwyższego Kapłana na puszczy zaraz po Jego chrzcie, gdy badał on różne zarysy Planu Bożego, aby poznać Wolę Bożą w stosunku do Samego Siebie i względem świata. Nie mamy jednak przez to bynajmniej rozumieć, że potępiony świat rzeczywiście i fizycznie stanął przed Panem na puszczy. Raczej pozafiguralne przedstawienie było charakteru myślowego, jako działalność myśli naszego Pana, gdy myślowo patrzył On na ludzkość, która zbliżyła się do Niego w Jego myśli. Nie powinniśmy również myśleć, że świat wygłosił słowami jakąś mowę do naszego Pana. Raczej był to ich stan Adamowego splugawienia i potępienia na śmierć, który przemawiał do naszego Pana w tym znaczeniu iż objawiało Mu się splugawienie ludzkości i potępienie ich na śmierć. („Zmazaliśmy się nad umarłym”, w. 7). Ten stan ludzkości podał Mu myśl, że ludzie ci nie mogą brać udziału w zbawieniu wybranych Wieku Ewangelii, tzn. obchodzić pozafiguralnej uczy 14 Nisan w Egipcie i Synaju, gdy pytanie to stanęło w Jego myśli, spowodowane takim stanem ludzkości: „i czy nie będzie nam wolno oddać ofiary Panu [przez wiarę w Chrystusa ofiarowanego za nas, jako naszego zastępcy, którego przyjmuje Jehowa zamiast nas samych] czasu naznaczonego [w Wieku Ewangelii] wespół z synami [duchowego] Izraela”? Innymi słowy, splugawieni ludzie zapytujący Mojżesza są figurą na stan potępionej i nieczystej ludzkości, stawiającej w myśli naszego Pana pytanie, czy świat niewybranych będzie miał możliwość obchodzenia pozafiguralnego Święta Przejścia, tzn. czy będzie miał możli-

wość otrzymania zbawienia Wysokiego Powołania, działającego w czasie Wieku Ewangelii.

(8) Gdy to pytanie stanęło przed myślą naszego Pana, nie rozumiał On jeszcze odpowiedzi na nie, co jest przedstawione przez Mojżesza nie znającego odpowiedzi na typowe pytanie (w. 8). Nakaz Mojżesza, by ludzie stali tzn. by czekali na odpowiedź jest figurą na Jezusa nakazującego w myśli ludzkości, by czekała na odpowiedź. Mojżeszowe zaś oglądanie się na Pana by usłyszeć odpowiedź Pańską na pytanie dotyczące tych ludzi, przedstawia skierowanie się Pana naszego do Boga, by przemówił do Niego przez Swe Słowo jaka jest Wola Boża względem świata, czy ludzie mają mieć pozafiguralne Święto Przejścia (w. 8). Danie przez Jehowę odpowiedzi Mojżeszowi przedstawia danie przez Boga odpowiedzi naszemu Panu przez Stary Testament (w. 9). Odpowiedź ta była dana naszemu Panu w czasie 40-dniowych Jego doświadczeń na puszczy. Figuralna odpowiedź (w. 10), że „człowiek nieczysty i będący w dalekiej podróży może obchodzić Święto Przejścia wyobraża Boską odpowiedź, że potępiona, nieczysta i błędząca ludzkość będzie miała możliwość obchodzenia pozafiguralnego Święta Przejścia, tzn. będzie miała możliwość zyskania zbawienia przez śmierć Chrystusa. Boże polecenie względem Mojżesza, by powiedział to synom Izraelskim przedstawia polecenie Boże na puszczy względem Jezusa, by nauczał o zbawieniu świata tak Izrael według ciała, jako też Izrael duchowy. Należy przy tym zauważyć, że gdy pytanie dotyczyło jedynie nieczystych, Bóg dał odpowiedź nie tylko o nieczystych, lecz również o będących w dalekiej drodze, z dala od siedziby Izraelitów. Jaka jest różnica między tymi dwiema grupami? Rozumiemy ją w sposób następujący: nieczyści z powodu dotknięcia ciała zmarłego przedstawiają tych z potomstwa Adama, którzy są nieczyści i potępieni jako tacy, podczas gdy Izraelici będący w dalekiej drodze przedstawiają tych, którzy błędzą. Ogólnie mówiąc, choć nie ekskluzywnie, nieczyści są to nominalni żydzi i chrześcijanie, podróżnicy zaś to poganie. Obie te klasy są oczywiście wyłączone z możliwości zbawienia dla wybranych, lecz dla obydwóch z nich zachował Bóg możliwość obchodzenia Święta Przejścia, możliwość uzyskania zbawienia. Wyrażenie „tak z was, jako i potomstwa waszego” daje myśl, że podobnie jak figura stosuje się do wszystkich Izraelitów w ciele, tak pozafigura stosuje się do wszystkich pozafiguralnych Izraelitów.

(9) Jest jednak różnica w czasie obchodzenia Święta Przejścia przez nieczystych i obchodzenia w ogóle przez Izraela. Podczas gdy Izrael obchodził je w nocy 14-tego pierwszego miesiąca, nieczyści mieli obchodzić 14-tego drugiego miesiąca (w. 11). Wskazaliśmy już, że noc 14 Nisan wyobraża Wiek Ewangelii, w czasie którego pozafiguralnie czyści Izraelici obchodzą rzeczywiste pozafiguralne Święto Przejścia, podczas gdy pozafiguralnie nieczyści nie mogą go obchodzić. Wiemy, że świat będzie miał możliwość zbawienia (będzie miał swoje Święto

Przejścia) w czasie Tysiąclecia. Stąd wynika, że data obchodzenia Święta Przejścia 14-go drugiego miesiąca dla figuralnie nieczystych przedstawia Tysiąclecie. Obchodzenie zaś przez nich Święta Przejścia w dniu 14 drugiego miesiąca przedstawia branie udziału przez świat w przywilejach restytucji przez wiarę i posłuszeństwo podczas Tysiąclecia. Zgodnie z tym, obchodzenie dwóch Świąt Przejścia w drugim roku po wyzwoleniu Izraela z Egiptu przedstawia odpowiednio Kościół i świat uzyskujące swe zbawienia w czasie Wieku Ewangelii oraz Tysiącleciu. Jedną więc z myśli typu, który rozważamy, jest myśl o dwóch zbawieniach. Inną myślą jest myśl o różnych czasach ich działania. Trzecią zaś, że wyzwolenie Kościoła i świata zależy od ich przyswojenia sobie życia z pozafiguralnego Święta Przejścia, Chrystusa, od ich przyswojenia sobie (Kościół przez wiarę, świat przez wiarę i uczynki) Chrystusowej sprawiedliwości, albo mówiąc inaczej, przyswojenia sobie Chrystusowego doskonałego człowieczeństwa w Jego prawie do życia i Jego prawach życiowych. Jeśli chodzi o klasę nieczystych, ofiarowanie baranka pomiędzy dwoma wieczorami (w. 11) przedstawia, że jak tylko dla każdego z nich rozpocznie się Tysiąclecie (a to będzie się zmieniać zależnie od każdej jednostki w związku z tym, które z przywilejów Tysiąclecia będą w jej wypadku działać) każdy z nich winien skorzystać z jego dobrodziejstw i przyjąć Baranka z wiarą i posłuszeństwem od samego początku sposobności przyjęcia Go. Dla niektórych - obozowców Epifanii żyjących wówczas — będzie to miało miejsce jak tylko możliwości restytucji Tysiąclecia się otworzą i gdy oni to sobie uświadomią. Dzięki nauce, którą oni, nie poświęceni chrześcijańscy i żydowski wierzący, otrzymają od Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych będą oni wyczekiwać z utęsknieniem na powrót Starożytnych i Młodocianych Godnych, który stanie się dla nich znakiem, że zbawienie restytucji działa, z którego oni natychmiast skorzystają, czyli zaczną obchodzić Święto Przejścia Tysiąclecia, rozpoczynając je między dwoma wieczorami, w okresie przejściowym pomiędzy jedną a drugą dyspensacją. Jeśli chodzi o innych, stanie się to wtedy gdy wejdą oni w kontakt z warunkami Tysiąclecia, a to znaczy dla większej części ludzkości przy ich przebudzeniu się ze zmarłych.

(10) Spożywanie przez nieczystych niezakwaszonego chleba (w. 11) w czasie Święta Przejścia jest figurą na oczyszczenie się przez klasę restytucyjną z kwasu błędu i grzechu oraz branie udziału przez nich w Święcie Przejścia z Prawdą i jej Duchem w sposób podobny do naszego obchodzenia tegoż święta (1 Kor. 5:7, 8). Co jednak znaczy spożywanie przez nich gorzkich ziół (w. 11)? Widzieliśmy, że ziołami gorzkimi dla nas są cierpienia i prześladowania dla sprawiedliwości oraz próby charakteru. W przyszłym Wieku nie będzie ani cierpień ani prześladowań dla sprawiedliwości; warunki bowiem tych czasów będą łatwe, gdy chodzi o praktykowanie sprawiedliwości (Psalm 72:7);

nie wolno będzie wtedy nikomu prześladować za sprawiedliwość (Iz. 25:8). Z tego też powodu tych dwóch rodzajów naszych gorzkich ziół nie będą mieli ludzie w restytucji. Pomimo to jednak figura dowodzi, że będą oni musieli zakosztować pozafiguralnych gorzkich ziół. Czymże są te zioła w tym wypadku? Są nimi te cierpienia i trudy, które wynikają z przewyciężenia przez nich własnej słabości oraz kar za złe czyny, aby zreformować ich charaktery, pozbawiając je nieprawości; będą wtedy bowiem nad ziemią sądy Pańskie karzące złe uczynki i poprawiające złe nałogi (Iz. 26:9). Będzie też trudno czyniącym zło naprawić krzywdy ich obecnym ofiarom, jak również trudno im będzie wspinać się całą ich siłą, by wydobyć się z głębin nieprawości i osiągnąć szczyty doskonałości. Ci jednak którzy tego dokonają, znosząc wynikające z tego cierpienia i trudności, będą w ten sposób spożywać gorzkie zioła Tysiąclecia. Wynika więc z tego, że gorzkie zioła Tysiąclecia polegać będą na karach za złe czyny oraz na próbach wiążących się z reformą charakterów. Te zaś będą musiały być spożywane i przyswajane wraz z niezakwaszonym chlebem Prawdy i jej Ducha, aby można było spożywać Baranka Wielkanocnego.

(11) Opisując typ Baranka Tysiąclecia w. 12 podaje, że nic z niego nie pozostanie aż do rana, tzn., że całość Baranka musi być spożyta w ciągu nocy. Opisując jednak typ Baranka Wieku Ewangelii (2 Moj. 12:10) tekst nakazuje Izraelowi, że nic nie powinno być zostawione aż do rana, dodając, że co pozostałoby winno być spalone. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że istnieje rozbieżność pomiędzy tymi dwoma zarządzeniami. Dokładne jednak zbadanie pozafigur wskazuje na to, iż jest to tylko pozorna rozbieżność pomiędzy dwoma tekstami. Jak pogodzić te dwa wiersze? Odpowiadamy, przez ograniczenie 2 ks. Moj. 12:10 do Wieku Ewangelii, a w 4 ks. Moj. 9:12 do Wieku Tysiąclecia. Nakaz w każdym z tych tekstów niepozostawiania żadnej części baranka aż do rana oznacza, że wszelka zasługa niezbędna musi być przyswojona przed końcem danego Wieku a początkiem nowego Wieku. To pokazuje, że w czasie Wieku Ewangelii każdy ma przyswoić sobie aż do pełni przez wiarę tyle z zasługi Chrystusa ile jest konieczne, aby przerobić swe niedoskonałości na doskonałość, żadna zaś część tej niezbędnej zasługi nie powinna zostać nieużytkowana; gdyby bowiem jakaś część tej niezbędnej zasługi była nieużytkowana przez jednostkę aż do Tysiąclecia, jednostka ta straciłaby życie, gdyż pozostałoby w niej dużo ukrytej niedoskonałości kiedy się skończy okres próby. Tak się zdarza, gdy spłodzeni z Ducha umierają bez pokuty; w takim bowiem wypadku, gdy Tysiąclecie (poranek Kościoła) nadejdzie, człowiek taki w tym Wieku pozostaje z częścią ciała Baranka nieużytkowaną i musi zginąć. Jeśli chodzi zaś o Wiek Tysiąclecia, myśl tekstu jest następująca: każdy musi przyswoić sobie przez wiarę i uczynki w całości doskonałe człowieczeństwo Chrystusowe, Jego prawa do życia oraz Jego prawa ży-

ciowe zanim zakończy się ten Wiek i rozpocznie Mały Okres. Jeśli pozostawi on jakąś część tego nieużytkowaną, to w takim razie wchodzi on w Mały Okres z niedoskonałym charakterem i w ten sposób przypadnie w czasie ostatecznej próby Małego Okresu. Jak więc widzimy, poza różnicą wynikającą z odmienności wiary, jako odrębnej od usprawiedliwienia przez uczynki istnieje zasadnicze podobieństwo, jeśli chodzi o niepozostawianie niczego z Baranka aż do obu pozafiguralnych poranków, poranku Tysiąclecia i poranku Małego Okresu. (12) Pozostaje jednak pewna różnica pomiędzy tymi dwoma tekstami, bo 4 Moj. 9:12 nie mówi o spalaniu nie spożytych części baranka, a 2 ks. Moj. 12:10 wyraźnie powiada, że nie spożyte części baranka winny być spalone. Różnica ta oczywiście nie jest sprzecznością, lecz „wynika z różnych postępowań obu dyspensacji pod koniec obu Wieków. Należy zauważyć, że w czasie Wieku Ewangelii *nie cała* zasługa Chrystusa jest *przypisana* danej jednostce, lecz tylko ten jej zasób, który jest konieczny, aby przemienić słabość w ciele każdej jednostki nowego stworzenia i doprowadzić je do stanu doskonałości. W związku z tym, gdy przyjdzie koniec Wieku Ewangelii, część zasługi Chrystusa w depozycie u Boga nie będzie przypisywana choć całość jej jest w depozycie u Boga zdeponowana przeciw Adamowej karze, która obejmowała nas, co sprawia, że przypisanie części niezbędnej dla uzupełnienia naszych słabości jest wystarczające, by dać nam przypisane usprawiedliwienie. Owa nie przypisana część zasługi Chrystusa jest częścią naszego Baranka, która jest pozostawiona, a o której mówi tekst z 2 ks. Moj. 12:10. Co zaś jest przedstawione przez spalanie jej przez ogień? Należy pamiętać, że ta część zasługi Chrystusa w depozycie u Boga czyni możliwym przypisane usprawiedliwienie i jako taka była do użycia — gotowa do użytku na przypisanie poprzez cały Wiek Ewangelii. Pod koniec jednak Wieku przypisanego usprawiedliwienia, takie przypisane usprawiedliwienie przestaje działać — więcej nie będzie takich usprawiedliwień; z tego zaś wynika, że przypisana zasługa przestaje istnieć, nie w sensie jednak by sama zasługa zginęła (bo będzie ona wtedy używana sposobem *zastosowania* odmiennym od *przypisania* by uczynić skutecznym usprawiedliwienie przez uczynki), ale w sensie, że ta zasługa nie będzie nigdy już użyta do celów przypisywania. To więc, że ona przestanie być rzeczą, którą można przekazać czyli przypisać jest przedstawione przez spalanie tego, co pozostanie aż do rana 14 Nisan, podczas gdy cała zasługa, która będzie zastosowana, by uczynić usprawiedliwienie Tysiąclecia skutecznym, w całości musi być użyta przed początkiem Małego Okresu, bez względu na to, czy każdy zużyje swój całkowity w niej udział dla swego udoskonalenia, gdyż całość tej zasługi — jej 100% — będzie zastosowane do każdej jednostki w ciągu Tysiąclecia. Dlatego też nic nie pozostanie z niej do przyswojenia po końcu Tysiąclecia; stąd też całość jej musi być spo-

żyta przed Małym Okresem, bo po nim nic z niej nie zostanie do przyswojenia. Ktokolwiek więc w czasie Małego Okresu zgrzeszy będzie musiał pójść na Wtórą śmierć, bo nie będzie już więcej nic z zasługi Chrystusa, co by mogło go uchronić od zapłaty za grzechy, która musi być przyjęta.

(13) Również polecenie, aby żadna z kości baranka nie była łamana (w. 12) ma symboliczne znaczenie i odnosi się jako napomnienie zarówno do Wieku Ewangelii jak i Wieku Tysiąclecia. Złamać kość baranka znaczyłoby uczynić mu gwałt. Kto są ci, którzy zadają gwałt Chrystusowi, naszemu Barankowi? To są ci, którzy zaprzeczają okupowi oraz ci z poświęconych nowych stworzeń, którzy na podobieństwo umytych świń walają się w błocie grzechu. Ci, którzy zaprzeczają okupowi depczą Syna Bożego (Żyd. 10:29), ci zaś co wracają do nurzania się w grzechu, krzyżują ponownie Syna Bożego i jawnie go sromocą (Żyd. 6:6); obie te klasy ludzi giną Wtórą Śmiercią. Niektórzy z nich czynią obie te rzeczy w czasie Wieku Ewangelii (Żyd. 6:4—7; 10:26—29; Judy 4; 1 Jana 5:16); niektórzy zaś będą je czynić w czasie Tysiąclecia i Małego Okresu — osoby nie czyniące postępu na podobieństwo niemowląt w Tysiącleciu oraz osoby podobieństwem starców nie dopełniające lat swoich (dobrem) po Tysiącleciu (Iz. 65:20). Figuralny rozkaz, by nie łamać kości baranka (w. 12) przedstawia ostrzeżenia tych dwóch Wieków przeciwko tym dwóm złym czynom. Zalecenie obchodzenia Święta Przejścia 14-go drugiego miesiąca *według wszystkiego postanowienia* (*chukath* — statut, praktyka; nie zaś *mishpat* — sąd, zarządzenie, doktryna) jest podobne do tego, które jest dane w w. 3 w związku ze statutami. Jedyną różnicą jest tu, że pozaobrazowe gorzkie zioła nie obejmują w sobie prześladowań i cierpień dla sprawiedliwości. Dlatego też, gdy wyjaśniliśmy je, komentując w. 3, nie potrzebujemy wyjaśnień tych tu powtarzać. Należy też zauważyć (patrz, wyd. A.R.V), że słowo *chukath* (statut) jest w liczbie pojedynczej. Ta liczba pojedyncza nie odnosi się do jednego statutu, ale do nich wszystkich, jak na to wskazuje słowo „każdego” (a nie *wszystkiego*) przed tym słowem. Podobnie słowo „*prawo*” często oznacza wszystkie prawa. Należy też to zauważyć, że słowo określające sąd, zarządzenie, doktrynę nie ukazuje się w tym tekście wcale. Należy to rozumieć tak, jak to wynika z treści; klasa restytucji będzie musiała się trzymać odpowiedniej Prawdy gdy będzie ona obchodzić Święto Przejścia w Tysiącleciu.

(14) Znajdujemy, że groźba śmierci jest ukazana jako kara dla czystych i nie będących w drodze, jeśli by powstrzymali się od obchodzenia Święta Przejścia. Ta groźba stosuje się pozafiguralnie do Wieku Ewangelii i Tysiąclecia. Czysta Wieku Ewangelii to poświęceni czyli ci na rzecz których zasługa Chrystusa została przypisana. Kościół pierwotnych więc i Młodociani Godni są czystymi Wieku Ewangelii. Nie będącymi w drodze Wieku Ewangelii są

zaś ci, którzy posiadając Prawdę, nie zblądziwszy przez wejście w błąd. Tak więc czysti i nie będący w drodze Wieku Ewangelii, są to ci wszyscy, którzy są postawieni na próbę życia albo na próbę wiary i sprawiedliwości w czasie Wieku Ewangelii. Co oznacza, że niektórzy z nich nie obchodzą Święta Przejścia? Oznacza to, że niektórzy z nich utracili swą zdolność podtrzymywania swojej wiary w cenną krew Chrystusa i wykonywania swego poświęcenia, zaniedbali oczyścić się ze starego kwasu grzechu i błędu, nie spożywali praśników szczerości i prawdy oraz nie znosili przypadających na nich prób, cierpień i prześladowań. Jednym słowem, oznacza to, że okazują się niektórzy z nich niewiernymi. Groźba zaś śmierci względem niektórych z ich typów oznacza groźbę Wtórej Śmierci albo stratę stanowiska w klasie Młodocianych Godnych zależnie od tego do której klasy to się odnosi, względem tych, którzy zaniedbają obchodzić pozafiguralne Święto Przejścia Wieku Ewangelii. Czysta Wieku Tysiąclecia to ludzkość uwolniona z kary Adamowej, albo częściowo albo całkowicie podniesiona do doskonałości ze skutków tej kary. Ci, w Tysiącleciu, którzy nie byli w drodze, to świat w związku z oświeceniem go przez Prawdę. Jeśli ci nie zechcą obchodzić Święta Przejścia, zginą Wtórą Śmiercią. Ci z oświeconych w Tysiącleciu, którzy odmówią obchodzenia Święta Przejścia przez sto lat utracą życie. Również i ci z oświeconych i oczyszczonych, którzy odmówią obchodzenia Święta Przejścia w czasie Małego Okresu będą także odcięci od życia. Powód tego podany jest typowo w słowach następujących: „bo ofiary Pańskiej nie odprawował czasu naznaczonego” (w. 13), tzn. nie przedstawił Bogu Pana naszego jako swego wystarczającego zastępcę, jako pozafiguralnego Baranka z prawdziwą wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem. To sprawiło, że stał się pozbawionym ochrony od sprawiedliwości Boga; w rezultacie musiał nieść swój własny grzech (w. 13), a to oznacza Wtórą Śmierć dla niewiernych obu dyspensacji, będących na próbie do życia, a dla niewiernych Młodocianych Godnych — stratę ich godności.

(15) Wiele razy w „Teraźniejszej Prawdzie” np. przy wykładaniu z 2 ks. Moj. 12:43-50 w artykule „Niewola i Wyzwolenie Izraela” i z księgi Ruty rozdziały 2—4 w artykule „Ruta, Figura i Pozafigura” podkreślaliśmy, że przychodniowie (w. 14) przedstawiają klasę Młodocianych Godnych. Ich zamieszkiwanie w kraju wyobraża ich poświęcenie, tzn. przebywanie w Prawdzie i jej Duchu, a że nie byli tam zrodzeni przedstawia, że nie są oni spłodzeni z Ducha. A więc o Młodocianych Godnych traktuje w. 14. Dla każdego z nich obchodzenie pozafiguralnego Święta Przejścia przed Panem jest konieczne, aby każdy z nich czynił akurat tak jak nowe stworzenie czynić winno, obchodząc Święto Przejścia (w. 14). Obchodzić muszą je oni zgodnie ze statutem (*chukath*) Święta Przejścia i zgodnie z sądem, zarządzeniem (*mishpat*) Święta Przejścia. Muszą je obchodzić zgodnie z doktryną (*mishpat*- sąd, zarządzenie)

w żywej wierze w Baranka tymczasowo usprawiedliwiającego przez tymczasowe przypisanie Jego zasługi. Muszą je również obchodzić zgodnie z praktyką (*chukath* - statut), tzn. w czasie Wieku Ewangelii od roku 1881 jako część 14 Nisan oczyszczeni z kwasu grzechu i błędu, z przaśnikami szczerości i Prawdy, z gorzkimi ziołami prób, cierpień i prześladowań, z łaską Słowa Bożego w rękę służącą za podtrzymanie, z przepaską służby na swych biodrach i wywędrowując z pozafiguralnego Egiptu do pozafiguralnego Chanaanu. Gdy wiersz 14 podaje nam, że jeden statut, czyli ustawa obowiązuje przychodnia i zrodzonego w ziemi Izraelitę, to daje nam myśl, że w pozafigurze nie ma różnicy co do wymagań poświęcenia względem nowych stworzeń a klasy Młodocianych Godnych. Oni bowiem czynią te same śluby poświęcenia, tj. aby być umarłymi dla siebie i świata, a żywymi dla Boga. Różnica więc polega nie na zobowiązaniach, które biorą oni na siebie, ale na użytku, które czyni Bóg z ich poświęcenia: poświęcenie niektórych Bóg przyjmuje przez spłodzenie z Ducha, a innych nie. Te same jednak doktryny i praktyki Święta Przejścia obowiązują obie klasy — jedna bowiem jest ustawa dla przychodnia i dla zrodzonego w ziemi. Lecz jak klasa Młodocianych Godnych czyni te rzeczy teraz, nie jako części próby na życie, lecz z wiary i lojalności, tak czynić będzie te rzeczy aż do swego udoskonalenia jako części próby na życie w Tysiącleciu i w Małym Okresie.

(16) Druga część rozdziału 9 z 4 ks. Mojżesza podaje o słupie obłoku i ognia, który często jest wspominany w Biblii jak tego dowodzą następujące teksty: 2 Moj. 13:21, 22; 14:19, 20, 24; 33:9, 10; 40:34-38; 4 Moj. 9:15-23; 10:11, 12, 34; 12:5, 10; 14:14; 16:42; 5 Moj. 1:33; Neh. 9:12; Ps. 99:7; 1 Kor. 10:1, 2. Że słup jest symbolicznym jest dowiedzione między innymi przez aluzje na ten temat w 1 liście do Koryntów 10:1, 2, porównane z wier. 6 i 11. Typowy tego charakter jest również udowodniony przez fakt, iż było to, jak wskazują na to niektóre z powyższych tekstów, częścią zarządzenia Zakonu. Również jego związek z przybytkiem, który był figuralny, wskazuje na jego figuralny charakter. Podobnie jego łączność z innymi figuralnymi wydarzeniami pokazuje to samo, jak np. łączność z wyruszeniem Izraela do Morza Czerwonego, z doświadczeniami Izraelitów nad Morzem Czerwonym i na górze Synaj, z ich wędrówką stamtąd do Chanaanu, ze wzniesieniem przybytku, jak i z objawieniami się Boga w czasie szemrania Aarona i Marii oraz szemrania Izraelitów w związku ze śmiercią Korego, Datana i Abirona. Słup obłoku i ognia był bez wątpienia figurą na lepsze rzeczy, które miały nadejść. Chociaż Biblia nigdzie wyraźnie nie wspomina rzeczy na które słup jest figurą, to jednak związki w jakich występuje, rzeczy jakich dokonał i sprawy, w łączności z którymi był używany jasno dowodzą, iż jest on figurą na Prawdę i jej Ducha, będące przedstawieniem Bożej obecności wśród ludu Bożego. Tak więc, gdy prowadził

on Izraela w jego wędrówce po puszczy od Egiptu do Chanaanu, uczynił dla niego to samo, co Prawda na czasie i jej Duch czynią dla nas, prowadząc nas w wędrówce z symbolicznego Egiptu do niebiańskiego Chanaanu (Neh. 9:12; 2 Moj. 40:36-38; 4 Moj. 9:15-23; 10:11, 12, 34; 5 Moj. 1:33). Słup ten jest symbolem jednej części prawdziwego chrztu (1 Kor. 10:1, 2) podobnie jak morze symbolizuje śmierć jako inną część, co dowodzi, iż symbolizuje on Prawdę i jej Ducha. Również fakt, że z niego Bóg działał i mówił (2 Moj. 14:24; 33:9, 10; 4 Moj. 9:17-20, 23; 10:11-13; 12:5; 14:14; 5 Moj. 1:33; Psalm 99:7) dowodzi, że przedstawia on Prawdę i jej Ducha. Tak więc, chociaż Biblia jasno nie dowodzi jego pozaobrazowego znaczenia, sposoby użycia go, związki jego i działalności dowodzą w pełni, że przedstawia on Prawdę na czasie i jej Ducha.

(17) Jest oczywiste, że przez Prawdę na czasie i jej Ducha Pan prowadzi Swoj lud z obecnego złego świata (symbolicznego Egiptu) do niebiańskiego Chanaanu (Królestwa) jak tego dowodzi całkowicie Pismo Św. Tak więc, przez Prawdę lud Boży zyskuje życie (Psalm 119:93; Mat. 4:4; Jana 6:63, 68). Prawda prowadzi lud Boży i jest pochodnią nogom jego a światłością ścieżce jego (Psalm 119:105; 2 Piotra 1:18, 19; 1 Jana 1:7; Iz. 30:21; Mich. 2:7). Poza Prawdą nie ma drogi prawdziwej, a wszystko, co jej się sprzeciwia prowadzi do śmierci (Iz. 8:20; Mich. 3:6). Biblia także poucza, że Duch Prawdy prowadzi lud Boży. Wobec tego Duch daje życie (Jana 6:63; Rzym. 8:1-4, 11-14; 2 Kor. 3:6; Gal. 6:8). Duch również prowadzi lud Boży (Jana 14:17; 15:26; 16:13; 1 Jana 4:6). Prawdziwie iż poza Duchem nie ma prawdziwej drogi, a wszystko sprzeciwiające mu się prowadzi do śmierci (Mat. 26:41; Rzym. 8:13, 14; Gal. 5:16-21). Wiemy, że gdy w ludzkiej naturze jesteśmy zanurzeni w śmierć w chrzcie prawdziwym, jesteśmy w Nowym Stworzeniu zanurzeni w Prawdę i jej Ducha (Mat. 3:15-17; 28:19 (*do imienia* [umysł i serce — usposobienie] a nie, *w imię*); Rzym. 6:3-11; 1 Kor. 10:1, 2; 12:13; Gal. 3:27; Kol. 2:12). Wiemy również, że to co jest z Prawdy i jej Ducha jest tym co mówi do nas Bóg (Żyd. 1:1; 4:12; 13:7; Rzym. 10:8, 14-17; Psalm 68:12; Jana 14:24; 17:8; Tytus 1:3; 1 Piotra 1:11, 12, 25; 2 Piotra 3:2; Obj. 3:8; Jana 14:17; 15:26; 16:11; Neh. 9:20; Iz. 61:1; Dz. Ap. 2:4; 1 Kor. 2:10; 1 Jana 5:6; Obj. 2:7, 11, 29; 3:6, 13, 22; 14:13; 22:17). Jak więc widzimy literalne cytaty Pisma Świętego dostarczają nam pozafigur dotyczących użycia słupa obłoku i ognia, a doświadczenia nasze potwierdzają te myśli. Mamy więc pewność dochodząc do wniosku, że słup obłoku i ognia jest figurą na Prawdę jaka jest na czasie i jej Ducha, które prowadzą lud Boży Wieku Ewangelii z pozafiguralnego Egiptu do pozafiguralnego Chanaanu.

(18) Wiersz 15 podaje, że w dniu w którym przybytek został wzniesiony, słup obłoku okrył go. Jest to także powiedziane w 2 Moj. 40:33, 34. Przybytek przedstawia Jezusa i Kościół jako miejsce, w którym przebywa Bóg, jako

miejsce spotkania Boga i ludu oraz miejsce, w którym Bóg lud błogosławi (Obj. 21:3-5). Zazwyczaj przybytek na puszczy jest figurą na Chrystusa (Głowę i Ciało) w czasie doświadczeń upokorzenia ich w Wieku Ewangelii, a zaś świątynia Salomona przedstawia ich uwielbienie w czasie Tysiąclecia. Znajdujemy jednak w Biblii słowo „przybytek” również zastosowane do działalności Tysiąclecia (Obj. 21:3-5), jak i słowo „Świątynia” zastosowane do warunków Wieku Ewangelii (1 Kor. 3:16, 17; 6:19; Efez. 2:20-22; 1 Piotra 2:5; Obj. 11:19; 15:6,8; 16:1). Pozafigurą przybytku z w. 15 jest Chrystus w czasie Wieku Ewangelii. Wynika z tego, że dzień, w którym przybytek został wzniesiony przedstawia Wiek Ewangelii. Wzniesienie przybytku jest rozwinięciem klasy Chrystusowej we Wieku Ewangelii jako miejsca przebywania Boga, spotkania Jego z ludem Bożym i błogosławienia mu. Ten pozaobrazowy przybytek nie istniał przed poświęceniem naszego Pana, gdy pozafigurálny dziedziniec, miedziany ołtarz i miedziana umywalnia zaczęły swe istnienie, a także pierwsza zasłona oraz Najwyższy Kapłan pochylający się pod nią. Przy Jego spłodzeniu z Ducha powstała pozaobrazowa Świątynia i jej świecznik, stół z pokładnymi chlebami i złoty ołtarz. Przy Jego śmierci pozaobrazowa druga zasłona zaczęła istnieć, a przy Jego zmartwychwstaniu pozaobrazowa skrzynia Arki Przymierza i jej ubłagalnia, cherubiny i światło „szekinah” zostały połączone stanowiąc Świątynię Najświętszą przychodzącą do egzystencji na ile to dotyczyło Chrystusa. Przy zesłaniu Ducha Świętego pozaobrazowy dziedziniec, miedziany ołtarz i umywalnia oraz pierwsza zasłona zaczęły istnieć, o ile one przedstawiają Kościół gdy usprawiedliwione człowieczeństwo Kościoła zostało poświęcone; w tym samym czasie pozaobrazowa Świątynia i jej świecznik, stół i ołtarz zaczęły istnieć - przedstawiając Kościół - ponieważ rozpoczęło się spłodzenie z Ducha pierwszych nowych stworzeń Kościoła. Od tego zaś czasu, gdy pozostałe części Chrystusa (Głowy i Ciała) zaczęły wchodzić w warunki przybytku, pozaobrazowy przybytek był w stanie wznoszenia. To wznoszenie przybytku zakończyło się na ile to dotyczy pozaobrazowego dziedzińca i Świątynicy włączając Kościół, w r. 1914, a od tego czasu nic więcej nie było do nich dodane. Poprzez cały Wiek Ewangelii pozaobrazowa druga zasłona była wznoszona, jeśli chodzi o indywidualnych wiernych, gdy dopełniali swego poświęcenia aż do śmierci, a zakończą je, gdy ostatni członek umrze. Od Nisan 16, 1878 r. powstawały pozaobrazowa Świątynia Najświętsza i skrzynia Arki Przymierza, jako przedstawiające Kościół; to będzie zakończone, gdy ostatni członek klasy Chrystusa przejdzie poza zasłonę. Ten to cały twórczy proces jest przedstawiony przez wznoszenie przybytku (w. 15), a czasem tej pracy jest Wiek Ewangelii. Wynika z tego, że dzień z tego cytatu wyobraża cały Wiek Ewangelii (Joela 2:29; Jana 17:21-24; 16:23, 26; 1 Kor. 1:30; Efez. 2:10).

(19) Słup obłoku i ognia przykrywający przy-

bytek przedstawia Prawdę na czasie i jej Ducha spoczywające nad klasą Chrystusową. Oznacza to, że Pan przez Wiek Ewangelii uczynił klasę Chrystusową (Głowę i Ciało) odbiorczynią i składnicą Prawdy na czasie i jej Ducha. Pismo Święte dowodzi tego w wielu miejscach, jak świadczą o tym następujące teksty, które są tylko kilkoma wybranymi spośród wielu innych: Psalm 25:14; 97:11; 119:66. 99, 100, 130; Przyp. 3:32; Izajasz 30:18-21; Amos 3:7; Mat. 11:25; 13:11, 16, 17; Rzym. 16:25, które należy porównać z listem do Kol. 1:26, 27; 2 Kor. 3:13, 14. Jest to ich specjalny przywilej w tym sensie, że tylko oni mają Prawdę na czasie i Ducha Prawdy a nie inni. Jest to przedstawione przez obłok spoczywający nad przybytkiem a nie np. nad obozem lub poza obozem. Wielkim, możliwym i mędrcom tego świata wydaje się to absurdem, a jednak jest to prawdziwe, że cokolwiek jest z Prawdy na czasie i cokolwiek z Ducha spłodzenia jest wylewane — wszystko to jest w Kościele i tylko może być uzyskane przez Kościół i jego służbę, co jest wyrażone w tym, że Kościół jest składnicą Prawdy i Jej Ducha (1 Król. 17:1). Wszystko to, a także i inne rzeczy, są przedstawione przez słup obłoku i ognia spoczywający nad przybytkiem. Świat może sobie drwić z tego i pogardzać tym, ale nie zmieni to w najmniejszym stopniu faktu, że Chrystus (Głowa i Ciało) jest odbiorcą i składem Bożej Prawdy i Ducha. Ten to nasz cenny przywilej przewyższa wszystko czym mogą się chlubić najwięksi, najpotężniejsi i najmędrsi tego świata. Wdzięczni Panu za ten największy ze wszystkich przywilejów, nie zazdrościmy niczego tym z tego świata, którzy mają największe nawet powodzenie bez względu na to, jakimi korzyściami by się chlubil.

(20) Należy zwrócić uwagę, że słup był w postaci obłoku za dnia a przejawiał się w postaci światła w nocy (w. 15). To również jest figuralne. W czasie Wieku Ewangelii są dwa symboliczne dni i dwie symboliczne noce. Tak więc, Parousja często jest nazywana dniem, a Epifania nocą (Psalm 91:5, 6; Mateusz 20:1-8). Razem one są nazywane dniem, symbolizowane przez jasną i ciemną część 24-godzinnego dnia (1 Kor. 3:13; Efez. 6:13). Stróż nazywa czas ucisku — Epifanię — nocą, rozumiejąc przez to, że poprzedni okres był dniem — Parousją (Iz. 21:11, 12). Noc, w której człowiek nie może pracować (czyli zbiorów — jak na to wskazuje tekst) jest Epifanią; a więc jest ona poprzedzona okresem nazwanym dniem — Parousją (Jana 9:4). Ten tekst ma też inne jeszcze zastosowanie; dzień bowiem, w którym Jezus pracował był czasem zbiorów należącym do Żniwa Żydowskiego, zawartym także w równoległości Żniw, a noc, która nastąpiła po tym dniu, w czasie której nie było zbiorów, trwała od października 69 r. po Chr. aż do października 1874 r. Te dwa okresy dają nam drugi jeszcze dzień i noc Wieku Ewangelii: Żydowskie Żniwo, okres pomiędzy nim i Żniwem Ewangelii. Jest powód, dlaczego dwa Żniwa są nazywane dniami i dlaczego następujące

po nich okresy aż do następnych dni są nazywane nocami. Opierając się na fakcie, że w świecie natury słońce świeci w ciągu dnia, a księżyc w ciągu nocy (1 Moj. 1:16) Biblia wśród innych rzeczy używa słońca dla przedstawienia Nowego Testamentu a księżyc dla przedstawienia Starego Testamentu (Iz. 60:19; 30:26; Mat. 24:29; Dz. Ap. 2:20; Obj. 6:12; 8:12; 12:1). Dlatego też okresy w czasie których głównie Nowy Testament jako symboliczne słońce daje światło są dniami, a zaś okresy w czasie których Stary Testament jako symboliczny księżyc głównie świeci są symbolicznymi nocami.

(21) Jest to oczywiste, że prawdy Nowego Testamentu świeciły w czasie Żniwa Żydowskiego, jak tego dowodzi nauka owych czasów i powstanie Nowego Testamentu. Było więc Żniwo Żydowskie dniem w odróżnieniu od nocy. W czasie tym świeciła także część światła Starego Testamentu, lecz w mniejszym stopniu niż światło wówczas świecące Nowego Testamentu. Ten fakt może być przedstawiony przez częściowo świecący księżyc, gdy jest widziany w części dnia szczególnie gdy księżyc przeszedł ostatnią kwadrę. Zbadanie pism Pastora Russella - nauk parousyjnych - objawia ten sam fakt, bo jego pisma składają się głównie z przedstawienia nauki Nowego Testamentu, choć w mniejszym stopniu również składają się z krótkich przedstawień Starego Testamentu. Porównanie ilości komentarzy poświęconych Staremu i Nowemu Testamentowi tak jak to jest ukazane w Bereańskim Komentarzu dowodzi prawdziwości tej myśli, gdy się pamięta, że Nowy Testament, jeśli chodzi o jego rozmiar, równa się jednej czwartej Starego Testamentu. Pisma Jana stanowią te pisma Nowego Testamentu, które powstały po Żniwie Żydowskim, a w świetle symboliki studiowanej są one dobrą ilustracją światła, które daje jeszcze przez chwilę słońce, choć już zapadło za horyzontem. Po tym nadeszła symboliczna noc, trwająca aż do Żniwa Ewangelii. Historyczne zaś fakty potwierdzają tę symboliczną interpretację: bowiem gwiazdy pięciu Kościołów świeciły więcej światłem Starego Testamentu niż światłem Nowego Testamentu. Przykłady tego to: Ariusz główny mąż Gwiazdy Pergamos, Klaudiusz z Turynu, był głównym mężem Gwiazdy Tyjatyry, Marsiglio (zwany także Marsyliusz), który był głównym mężem Gwiazdy Sardis i Jan Wessel, główny mąż Gwiazdy Filadelfii. (Tych czterech głównych mężów pochodziło pozafiguralnie z „ośmiu książąt” Mich. 5:5). Wszyscy oni głównie pisali na tematy Starego Testamentu. Powód, że tak było, jest jasny. Poza tym, co papieństwo wyciągnęło ze źródeł pogańskich, stanowiących pokazną część jego imitacji, sfalszowało też wiele nauk Starego Testamentu, dotyczących Chrystusa w Jego nauczaniu, praktyce i organizacji. To naturalnie zmuszało nie tylko głównych ale i podrzędnych nauczycieli tych gwiazd, do przedstawienia w sposób prawdziwy odpowiednich tekstów Starego Testamentu i faktów błędnie przedstawianych przez papieństwo celem unicestwienia błędnej nauki o Chrystusie.

(22) Jednak pełnia symbolicznego księżycy nie świeciła w okresie między Żniwami. Wiele z tych tekstów i faktów, na temat których bracia owi robili komentarze było rozumianych przez nich tylko częściowo, jak tego dowodzą pisma Klaudiusza z Turynu, Piotra Abelarda, Marsyliusza, Wyclifa, Wessela, Lutra, Cranmera itd. Chociaż rozumieli je oni dość dobrze na to, by przedstawić i pobić błędność papieskich interpretacji ze Starego Testamentu. Pod tym zaś względem wypełnili oni w zasadzie Bożą intencję. Z nadejściem reformacji (okresów Sardis i Filadelfii) był długi wczesny i późniejszy świt, gdy ta noc się skończyła, podobnie jak nasz wczesny północny świt letni poprzedzający Dzień Parousji. Z punktu widzenia zaś rozważanej symboliki to tłumaczy stosunkowo większe używanie tekstów Nowego Testamentu w czasie okresów gwiazd Sardis i Filadelfii w porównaniu z trzema poprzednimi okresami, a specjalnie w porównaniu z drugim i trzecim okresem. To zaś posługiwanie się Nowym Testamentem stale wzrastało w miarę jak okresy Sardis i Filadelfii postępowały; a gdy dojdziemy do braci Wesley, Stone i Millera, zauważymy, że Nowy Testament zajmuje coraz ważniejsze miejsce w ich naukach i pismach. W czasie Epifanii czyli nocy następującej po dniu Parousji świeci pełny symboliczny księżyc. To zaś tłumaczy coraz jaśniejsze przedstawienie faktów i tekstów Starego Testamentu oraz zwalczanie wiążących się z tym błędów w czasie okresu Epifanii. I tak będzie dopóki wszystko to ze Starego Testamentu, co nie zostało wyjaśnione przez naszego Pastora, zostanie wyjaśnione pod koniec Epifanii (Rzym. 15:4; Iz. 30:25, 26). Nie tylko to, bo skoro się zbliżamy do końca nocy Epifanii, wchodząc w świt dnia Tysiąclecia, odrębnego od dnia Parousji i nocy Epifanii (zwróćmy uwagę na różnicę pomiędzy tym a *Świtem Tysiącletnim*), który jest końcem rządów grzechu przedstawianych jako noc (Psalm 30:6); zgodnie z badaną symboliką sprawy Nowego Testamentu stopniowo znów się wysuwają na czoło. Od dawna obiecane wyjaśnienie ks. Objawienia będzie wówczas dane, które też obali wszystkie fałszywe wyjaśnienia dawane ludowi Bożemu od czasu do czasu, specjalnie przez przywódców Lewitów. Symbolika ta wskazuje na to, że objaśnienie to nie przyjdzie tak prędko jak myśmy w pierw myśleli, tzn. bezpośrednio po wielkim trzęsieniu ziemi. Prawdopodobnie zacznie ono dopiero być pisane w czasie anarchii. To zaś nam pozwoli na wykorzystanie dłuższego czasu, by przez artykuły na temat 4 księgi Mojżesza etc, dać zapas wiedzy o historii Kościoła biblijnie w typach przedstawionej i przygotować dobrze Kościół w odpowiedniej wiedzy, by mógł ocenić należycie wyjaśnienie księgi Objawienia.

(23) Jesteśmy więc obecnie w czasie jednej z nocy Wieku Ewangelii. Dlatego też „winniśmy oczekiwać, że księżyc - Stary Testament - głównie daje światło. Oczekiwać zaś, że słońce, czyli Nowy Testament głównie będzie świecić, jest rzeczą nierozsądną, skoro okres dnia jest

właściwą porą dla słońca aby świeciło, a zaś okres nocy okresem właściwym świecenia księżyca. Przyjaciele nasi Lewici często krytykują braci Epifanii z powodu posługiwania się przez nich w dużym stopniu Starym Testamentem, w szczególności zaś jego typami, wołając: „Dajcie nam nauki z Nowego testamentu! My chcemy prawd Nowego Testamentu a nie typów Starego Testamentu!” Na to dajemy im racjonalną odpowiedź: Myśli Nowego Testamentu przysły jak należało w Dniu Parousji jako promienie symbolicznego słońca. My zaś jesteśmy teraz w nocy i światłem właściwym obecnie jest światło księżyca. Skoro zaś Pastor Russell dał nam dużo z Prawdy proroczej Starego Testamentu, światło obecnie właściwe, są to specjalnie figuralne prawdy symbolicznego księżyca. Ci zaś, którzy wołają o światło symbolicznego słońca i lekceważą światło symbolicznego księżyca czynią, musimy to powiedzieć, próżne wysiłki, by ściągnąć na nowo słońce, które zaszło, które tak bezowocne są jakby były wysiłki tych, którzy by chcieli sprowadzić na nowo materialne słońce, gdy ono zaszło i jest literalna noc. Jest oczywistym, że niemożliwością jest sprowadzenie zarówno literalnego jak i symbolicznego słońca! Ci zaś, którzy pogardzają światłem pełnego księżyca „w tej nocy Epifanii i którzy twierdzą, iż obecnie winno świecić słońce, nie należą do tych, których we dnie nie uderzyło symboliczne słońce, a w nocy symboliczny miesiąc (Ps. 121:6). Ich postępowanie wydaje się wskazywać na to, że byli oni uderzeni albo przez jedno z nich, albo przez oba. Na to wskazuje ich urąganie symbolicznemu księżycowi, którego promienie oświetlają noc. Czynią oni to jak symboliczne wilki (klerykaliści) i psy (sekcjarze), podobnie jak literalne wilki i psy, które wyją na jasne

światło literalnego księżyca. Jesteśmy też zdania, że przywódcy Lewitów będą rzeć na to symboliczne światło księżyca podobnie jak literalne osły rżą w świetle pełni. Jeśli zaś chodzi o nas, to choć zdajemy sobie sprawę, że światło słoneczne dnia Parousji było lepsze, jaśniejsze i bardziej pożądane niż pełne światło księżyca nocy Epifanii, to jednak, skoro jesteśmy w tej nocy i wiemy, że światło ma głównie w niej przyjsć z symbolicznego księżyca a nie zaś głównie z symbolicznego słońca, jesteśmy wdzięczni za bezchmurną księżycową noc rozjaśniającą nasze ścieżki i pozwalającą nam unikać zasadzek ciemności i iść jasną drogą sprawiedliwości. Radujmy się więc ukochani, i bądźmy wdzięczni za ten rodzaj światła, które Pan zechciał nam dać obecnie w nocy Epifanii i nie wołajmy, jak nieposłuszne dzieci o światło dnia w czasie nocy i nie pogardzajmy jasnością światła księżycowego w nocy, w której musimy pozostać, aż do dnia następnego.

(24) Niektórzy jednak mogą powiedzieć: „Miałeś wytłumaczyć różnicę pomiędzy słupem obłoku a słupem ognia, a zamiast tego tłumaczysz czym jest symboliczne słońce świecące w ciągu dnia i symboliczny księżyc, świecący w ciągu nocy. Czyż to łączy się z tematem?” Odpowiemy na to, iż czynimy tak bo symboliczne słońce i symboliczny księżyc oznaczają w sposób ogólny to samo, co i pozaobrazowy słup obłoku i ognia. Literalny słup obłoku i ognia służył Izraelowi w figurze w jego marszach i obozowaniach, oświetlając drogę i miejsce odpocznienia, pozaobrazowy zaś słup obłoku i ognia czyni to samo dla Duchowego Izraela w jego symbolicznych marszach i obozowaniach, co symboliczne słońce i księżyc czynią dla nich.

(Dalszy ciąg nastąpi)

ROCZNE SPRAWOZDANIE Z PAMIĄTKI WIECZERZY PAŃSKIEJ

(za 1973 r.)

PONIŻEJ podajemy zestawienie z obchodzenia Wielkanocy, co najmniej przez dziesięć osób, według danych nadesłanych przez braci. Ogółem 221 zborów zgłosiło nam obchodzenie tej uświęconej służby. Niech ocena naszego Wielkanocnego Baranka (1 Kor. 5:7) nigdy się nie zmniejsza, ale niech wzrasta coraz bardziej w miarę jak my staramy się wiernie we wszystkich sprawach pełnić wolę Ojca.

Ibadan, Nigeria.....	291
Mbiakong, Nigeria.....	224
Ika, Nigeria.....	204
Łódź, Polska.....	186
Poznań, Polska.....	171
Nwaniba, Nigeria.....	146
Makurdi, Nigeria.....	130
Araucaria, Brazylia.....	100
Umeonei, Nigeria.....	98
Wrocław, Polska.....	82
Warszawa, Polska.....	80
Bydgoszcz, Polska.....	73
Calafcar, Nigeria.....	70

Araucaria, Brazylia	100
Dzierżoniów, Polska	60
Katowice, Polska	52
Lens, Francja	52
Kraków, Polska	50
Auchel, Francja	48
Thottakad, Indie	45
Rybnik-Jaśkowice, Polska	43
Leżachów, Polska	39
Łosiniec, Polska	39
Palayamkottai, Indie	36
Lublin, Polska	35
Rajavaram, Indie	35
Dąbrowa Górnicza, Polska	33
Gdańsk, Polska	33
Bełzec, Polska	32
Philadeiphia, USA	32
Tychy, Polska	31
Wólka Niedźwiedzka, Polska	30
Czechowice-Dziedzice, Polska	30
Rdutów, Polska	29
Bukowina, Polska	27

Vakathanam, Indie	27	Athens, USA	15
Cewków, Polska	26	Biniewo, Polska	15
Isle Jourdain, Francja	26	Charleroi, Belgia	15
Kingston, Jamajka	26	Dobryłów, Polska	15
Wągrowiec, Polska	25	Gliwice, Polska	15
Bielsko-Biała, Polska	24	Gniezno, Polska	15
Drogomyśl, Polska	24	Kędzierzyn, Polska	15
Pabianice, Polska	24	Krosno, Polska	15
Szczecin, Polska	24	Paryż, Francja	15
Arras, Francja.....	23	Riverside, USA	15
Gębiczyna, Polska	23	Sawina, Polska	15
Marianka-Anglity, Polska.....	23	Tarnów, Polska	15
Miami, Floryda.....	23	Wałbrzych, Polska	15
Denain, Francja.....	22	Żdanów, Polska	15
Ostrzeszów, Polska	22	Ampsin, Belgia	14
Bruay, Francja.....	21	Central Point, USA ..	14
Gorzów-Kamień, Polska	21	Cheadle, Anglia	14
Grudziądz, Polska	21	Oleszyce, Polska	14
Janów, Polska.....	21	Ruptawa, Polska	14
Jersey City, USA	21	West Franfport, USA	14
Lidzbark Warmiński, Polska.....	21	Chicago, USA	13
Świdnik, Polska.....	21	Dampremy, Belgia.....	13
Luboń, Polska.....	20	Springfield, USA	13
Model, Polska.....	20	Aalborg, Dania	12
Muskegon, USA	20	Buffalo, USA.....	12
Nienadówka, Polska	20	New Haven, USA	12
Piotrków Tryb., Polska.....	20	Pondicherry, Indie	12
Polanów, Polska.....	20	Pittsfield, USA	12
Brandenburg, NRD	19	Tulsa, USA	12
Cincinnati, USA	19	Camagney, Kuba.....	11
Curitiba, Brazylia	19	Deland, Floryda	11
Lichtajny, Polska	19	Głogowa, Polska.....	11
Sulistrowa, Polska	19	Grzęda, Polska	11
Zarośle, Polska.....	19	Houdain, Francja.....	11
Barlin, Francja.....	18	Norfolk, USA	11
Los Angeles, USA	18	Oświęcim, Polska.....	11
Trinidad, W. I.....	18	Zielona Góra, Polska.....	11
Cieszyn, Polska.....	17	Auburn, USA.....	10
Grand Rapids, USA	17	Bartons, Jamajka.....	10
Jasło, Polska.....	17	Bog Walk, Jamajka	10
Konin Żagański, Polska	17	Boston, USA.....	10
Rzeszów, Polska.....	17	Januszkowice, Polska.....	10
Bethune, Francja	16	Ostrów, Polska	10
Faymoreau, Francja	16	Panama, Panama.....	10
Hyde, Anglia.....	16	Sheffield, Anglia.....	10
Rąbino, Polska.....	16	Soutbwick, USA.....	10
Winston-Salem-Greensboro, USA.....	16	Vila Sas Jorge, Brazylia.....	10

DATA WIECZERZY PAŃSKIEJ W 1974 ROKU

Podajemy do wiadomości, że data obchodzenia Wieczery Pańskiej tego roku przypada dnia 5 kwietnia po godzinie 18-tej. Życzymy wszystkim braciom

i siostronom szczególnych błogosławieństw w obchodzeniu tej cennej Pamiątki. Sekretarzy zborowych prosimy o nadesłanie sprawozdań.

BROSZURA »NAUKI „ŚWIADKÓW JEHOwy”«

Posiadamy na składzie znaczną ilość broszur o naukach „Świadków Jehowy” rozpatrywanych w świetle Pisma Świętego. Prosimy braci i siostry o zamawianie

tej broszury i rozpowszechnianie jej, co niewątpliwie dla wielu może się okazać pomocą w przyjsciu do zrozumienia Prawdy Słowa Bożego.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 122-14-200301.